

Stanisław Miczulski

WAŻNE SPRAWY NADPOPRADZKICH UZDROWISK

Almanach Muszyny 1997 zawiera trzy artykuły specjalistów /I/ traktujące: 0 szansach Gminy Uzdrowskiej Muszyna, o konieczności rozwoju uzdrowiska Żegiestów, o cennych własnościach wód mineralnych w okolicach Muszyny. Autorzy podają rzeczowe informacje o tym ważnym odcinku Doliny Popradu i jego bogactwach przyrodniczych, argumentują ich doniosłość dla zdrowia społecznego oraz postulują konieczność poprawy stanu uzdrowisk, ich działalności sanatoryjnej, spraw przestrzennych, jak również zabezpieczenia środowiska naturalnego. W *Almanachu Muszyny* 1998 p. Roman Chrystowski w liście do Redakcji porusza m.in. sprawy samej Muszyny, w kwestii jej aktualizowanego planu przestrzennego i problemu przyszłości uzdrowskiej. Poniższe uwagi autora, nawiązujące do wymienionych tekstów, dotyczą łącznie trzech gmin uzdrowskich: Muszyny, Krynicy i Piwnicznej.

Występowanie tu wód mineralnych ma przyczyny w zaburzonej budowie geologicznej w strefie: okolice Piwnicznej — Wysowa (i na sąsiednich obszarach), a szczególnie w pasie Żegiestów — Muszyna — Krynica — Tylicz. Dyslokacje, uskoki, sfałdowania itp. przemieszczenia głębokich warstw skalnych, umożliwiają przedostawanie się z głębin ku powierzchni dwutlenku węgla CO₂, gazu pochodzenia wulkanicznego. Ten nasycy podziemne wody, które — jako roztwór kwaśny — lęgą ze skał składniki mineralne. Źródła i złoża wód mineralnych, dające różnogatunkowe wody lecznicze i stołowe, są niezwykłym darem przyrody w owej strefie geologicznej /2j. Nie wystarczy więc gdziekolwiek w górach wykonać odwiert, aby zaraz wypłynęła woda mineralna. Równocześnie ten lesisty region górski posiada cenne walory przyrodnicze i krajoznawcze.

Użytkowanie wód mineralnych do picia było tu znane od wieków, do kąpiele leczniczych właściwie od XVIII wieku (najbliższy słowacki Bardiów, potem Krynica). W XIX wieku do grona znanych uzdrowisk dołączył Żegiestów, w XX wieku Muszyna i Piwniczna, a w końcu duży, ważny zespół zdrojowy, przyszłościowy: Muszyna - Szczawnik - Złockie. Ten rozwój poprzedzony był badaniami geologicznymi, medycznymi, klimatycznymi, analizami wód itp. naukowymi podstawami lecznictwa uzdrowskiego, tworzonymi na wyższych uczelniach i w odpowiednich instytutach badawczych. Narosły publikacje, wiedza o popradzkim regionie, dającym zdrowie, a stąd o jego ważnym społecznym znaczeniu. Organizowane sesje i konferencje naukowe na ten temat miały miejsce także w regionie. Z tych ostatnich można wskazać przykładowo dwie. W dniach 15-16IV1977 roku odbyła się w Muszynie I Regionalna Konferencja Naukowa, zorganizowana przez Społeczną Radę Kultury przy Naczelniku Miasta i Gminy Muszyna. Udział wzięli m.in. pracownicy naukowcy z Krakowa i Warszawy ze specjalności: urbanistyki, nauk geograficznych, rolniczo-leśnych, medycyny uzdrowskiej i innych; obecni byli przedstawiciele władz. Wygłoszono 7 referatów, a w dyskusji kilka obszerniejszych wypowiedzi. Uczestnicy wskazywali na ważność regionu uzdrowskiego, nawiązując do Miasta i Gminy Muszyna. Podkreś-

lano, że tutejsze bogactwa przyrodnicze, na przykład różnogatunkowe wody mineralne, wymagają ochrony i właściwego wykorzystania w interesie zdrowia społecznego. Postulowano właściwe kierunki urządzania przestrzennego, poruszając też sprawy rolnictwa i leśnictwa.

W dniach 25-27IX 1980 roku Komitet Zagospodarowania Ziemi Górskich PAN zorganizował sesję naukową w Krynicy i Muszynie na temat koegzystencji gospodarki leśnej i uzdrowiskowej w Dolinie Popradu. Udział wzięli pracownicy naukowcy, głównie z Krakowa. Wygłoszono 8 referatów przedstawiających: zagospodarowanie lasów i ich walory przyrodnicze w Dolinie Popradu, plany przestrzenne zagospodarowania tej Doliny (i osobny artykuł o Kotlinie Muszyńskiej /3/), turystyczne wykorzystanie lasów, współdziałanie gospodarki leśnej i uzdrowiskowej itp. Referaty i obszerna dyskusja, dające kompetentne stwierdzenia, wykazały zgodność poglądów wszystkich specjalistów, że nadrzędną funkcją Doliny Popradu jest sanatoryjna profilaktyka i leczenie uzdrowiskowe, co jest zgodne z racją społeczną. Referaty wraz z głosami w dyskusji zostały wydrukowane w 1988 roku, łącznie z 4 referatami z muszyńskiej konferencji z 1977 roku, związanymi tematycznie /4/.

W roku 1979 ukazała się praca zbiorowa pt. „Sądeckczyzna południowo-wschodnia, t. II. Problemy gospodarki współczesnej”, wyd. Uniwersytet Jagielloński, PWN, pod redakcją Zbigniewa Wzorka. W pracy tej 14 autorów, głównie z Krakowa (1 z Warszawy), pracowników naukowych, omawia w 9 artykułach tematykę geologiczną (wody mineralne), lasów, rolnictwa, problemów osadniczych i socjologicznych. Priorytetowa funkcja uzdrowiskowa regionu — a po niej turystyczna — wynika z warunków przyrodniczych. Tło dają zagadnienia przestrzenne Doliny Popradu oraz urbanistyczne Muszyny i Tylicza. Powyższe dwa wydawnictwa podano przykładowo obok innych, nawet późniejszych pozycji książkowych i artykułów, dotyczących regionu.

We wrześniu 1993 roku zredagowano i przedłożono Sejmowi i rządowi tzw. „Memoriał Górski”, skierowany także do całego społeczeństwa /5/. Autorami dokumentu byli wojewodowie i przedstawiciele sejmików samorządowych sześciu województw południowych (wałbrzyskiego, jeleniogórskiego, bielsko-bialskiego, nowosądeckiego, krośnieńskiego i przemyskiego). Memoriał postuluje odpowiednią, popierającą politykę państwa w celu rozwoju tej ważnej strefy górskiej o specyficznej roli dla kraju. Główną dziedziną gospodarki winna być turystyka i działalność uzdrowiskowa. Konieczna jest ochrona przyrody, lasów i wód rzecznych. Memoriał porusza sprawy socjalne, zatrudnienia, komunikacji itp. Działalność uzdrowiskowa winna mieć zapewnioną szczególną, skuteczną ochronę terenów i stref cennych wód mineralnych.

Niezależnie od Memoriału, na doniosłość gospodarki uzdrowiskowej wskazuje zapotrzebowanie społeczne na leczenie balneologiczne, wykazywane statystycznie. Na lata 1990-2000 prognozowano, że około 2,5 miliona obywateli Polski będzie w ciągu roku wymagało leczenia uzdrowiskowego. Ówczesne województwo nowosądeckie, przy swych zasobach wód mineralnych, mogło w tym okresie obsłużyć rocznie około 0,5 miliona kuracjuszy. Z tego około 300 tysięcy rocznie przypadało na popradzki region uzdrowiskowy, leczący cały wachlarz chorób wewnętrznych. W prognozach wiarygodne liczby, stwierdzające zapotrzebowanie na ilość miejsc sanatoryjnych, określają doniosłość całego problemu działalności uzdrowiskowej.

Biorąc pod uwagę wyżej wykazaną rolę popradzkiego regionu uzdrowiskowego, zajmowanie prywatnymi działkami budowlanymi terenów przyszłych uzdrowisk, bądź w już istniejących wykorzystywanie ich rezerw terenowych, można uznać za szkodnictwo społeczne. Sama przyroda bowiem i zdrowy rozsądek przeznaczają je na użytek ludzi chorych, przepracowanych, na ich leczenie i powrót do sił. Ci, co chcą jedynie bytować w najlepszych warunkach ekologicznych, znajdą dość miejsca w Karpatach, na Pogórzu, na terenach atrakcyjnych przyrodniczo i krajobrazowo. Dzisiaj przeszło połowa ludności Polski mieszka w miastach narażona tam szczególnie na tzw. choroby cywilizacyjne (zatrucia spalinami, gazami i pyłami przemysłowymi, zanieczyszczenia powietrza i wody pitnej, brak dostatecznej powierzchni zielonej, brak ruchu, niedotlenienie, różne stresy itp.). Balneologia, uzdrowiska z wodą mineralną, czystym powietrzem, w oprawie zielonego krajobrazu — leczą te choroby. Zapotrzebowanie na lecznictwo uzdrowiskowe w skali krajowej jest więc duże, jak to wskazują przytoczone prognozy, wyróżniające Donnę Popradu. Nieobojętną jest zatem rzeczą i nie lokalną sprawą jest to, czy w danej miejscowości, w strefie wód mineralnych, powstanie uzdrowisko czy nie, bo na przykład zabraknie dla niego miejsca przez krótkowzroczną miejscową gospodarkę budowlaną. Tu, w ogólnym interesie społecznym, winny ingerować nie tylko władze wojewódzkie, ale i nadrzędne władze resortów zdrowia, gospodarki przestrzennej i ochrony środowiska naturalnego, zabezpieczając ważne potrzeby i prawa obywateli.

Ostatnie reformy w pionie służby zdrowia spowodowały kryzys w działalności sanatoryjnej, zmniejszyła się znacznie ilość pacjentów w uzdrowiskach. Część miejscowej ludności, pracująca dotychczas w obsłudze zdrojowej, musi szukać zatrudnienia w zakresie wczasów i turystyki. Kryzys ten nie może być trwały, gdyż zapotrzebowanie na lecznictwo uzdrowiskowe jest stałe, jako obiektywne zjawisko, tak jak istnienie walorów przyrodniczych. Po uporządkowaniu spraw lecznictwa, rozwinięciu działalności sanatoryjnej, zwiększeniu ilości ośrodków, zwiększy się ilość miejsc pracy dla miejscowej ludności w okresie całego roku, a nie tylko w sezonie, jak to ma miejsce przy obsłudze wczasów i turystyki. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej winno spowodować zdecydowaną poprawę sytuacji w uzdrowiskach, wraz z polepszeniem warunków materialnych zatrudnionego personelu. Ważny jest także postulat większej dostępności lecznictwa uzdrowiskowego dla niezamożnych pacjentów.

Obecnie drogowy i kolejowy dojazd kuracjuszy, wczasowiczów i turystów do popradzkiego regionu uzdrowiskowego jest wystarczający. Rozbudowa, poszerzenie trasy drogowej w Dolinie Popradu byłoby konieczne zapewne tylko dla wprowadzenia tranzytowego, ciężkiego transportu samochodowego (TIR-y). Taki transport towarowy, zasadniczo całoroczny i całodobowy, wykorzystywany przez Słowaków, Węgrów i innych, wprowadzałby masę spalin do Doliny Popradu, dość wąskiej i głębokiej, bo przelomowej, o licznych zakrętach — stąd słabo przewietrzanej. Zawarte w spalinach związki metali ciężkich, zabójcze dla przyrody, powodują skażenie pasa do około 200 metrów szerokości (po około 100 m z każdej strony trasy), a pośrednie oddziaływanie skażeń sięga jeszcze dalej. Wprowadzenie takiego transportu w Dolinę Popradu to nie tylko znaczne zanieczyszczenie powietrza, ale jej stopniowa powolna śmierć przyrodnicza /6/. Nie chcemy skażonego miodu z Obrożysek, nie chcemy degradacji i stopniowego niszczenia tego unikalnego w skali europejskiej rezerwatu lipowego.

A przecież w Kotlinie Muszyńskiej ma się dodatkowo rozwinąć apiterapia, bardzo ważna gałąź medycyny uzdrowiskowej, oparta na miejscowym miodzie i wodach mineralnych, lecząca zatrucia metalami ciężkimi, np. ołowicy i in. (Dane archiwalne z XVII wieku wskazują na daleko ówczesznie większy obszar siedliskowy lipowych drzewostanów Obrożysk, obejmujących obustronnie dorzecze rzeki Milik. Te można w odpowiednim zasięgu stopniowo odtworzyć metodami hodowli lasu).

Projekt skierowania TIR-ów w dolinę rzeczki Kryniczanki przez Krynicę byłby drastyczny, a doliny Popradu i Muszynki nie mają przecież mniejszej ważności uzdrowiskowej i wartości przyrodniczej. Trasa ciężkiego transportu w Dolinie Popradu stwarzałaby problem obwodnicy w Muszynie, degradującej Kotlinę Muszyńską. Obwodnica bowiem, prowadzona stokami Ćwierci, Garbu i Malnika, niszcząca krajobraz wschodniej strony Kotliny, spowoduje napływ spalin do miasta oraz wzmożony hałas motoryzacyjny, pogarszając bardzo warunki ekologiczne uzdrowiskowej Muszyny. Obwodnica była już projektowana w planie zagospodarowania przestrzennego Muszyny w 1967 roku /7/. Wtedy, przeszło 30 lat temu, zabudowa stoków Malnika była bardzo mała w porównaniu do dużej, dzisiejszej (patrz poniższa fot.) /8/. Stan obecny teje zabudowy jest raczej przeszkodą w prowadzeniu tam obwodnicy.



Widok z Góry Zamkowej na stoki Malnika i Garbu. Z lewej strony w głębi dolina rzeki Muszynki (fot. Stanisław Miczulski, 1997 r.)

Trudne problemy przestrzenne Muszyny wymagają dużej uwagi przy ich rozwiązywaniu. Należą do nich także: usunięcie lub redukcja ruchu samochodowego w zabytkowej ulicy Kościelnej; potrzeba zachowania alei za rzeką Muszynką jako trasy spacerowej, ze względu na uzdrowiskowy charakter miasta. Dalszym ważnym zagadnieniem jest węzeł drogowo-kolejowy pod Górą Zamkową. Sławomir Gzell w artykule opublikowanym w 1979 roku przedstawił swoje propozycje do planu przestrzennego Muszyny z 1967 r. /9/. Oprócz m.in. nowych tras, łącznie z obwodnicą, zaproponował rondo na ruch okrężny, zbierające trasy z Leluchowa, Piwnicznej i Krynicy. Rondo wyznaczył przed wejściem ulicy Piłsudskiego na podwójny przejazd

kolejowy, na końcowym odcinku ulicy Zefirka. Czy podobna lokalizacja ronda usprawniłaby ruch na tym trudnym węźle komunikacyjnym?

Sieć dróg w regionie uzdrowiskowym jest zasadniczo wystarczająca. Nowe odcinki należy planować po uwzględnieniu zasad ochrony przyrody, specyficznych dla regionu. Stąd nie należy budować stokowej, przelotowej drogi szybkiego ruchu u stóp masywu Kotylniczego Wierchu i Jaworzyny. Ta degradowałaby bowiem leśne i łąkowe zespoły botaniczne, zatruwając północną część uzdrowiska Szczawnik - Złockie napływem spalin, odcinając go też od leśnego masywu górskiego i niszcząc tamtejszą strefę ciszy. Szerokie doliny Szczawnika - Złockiego, a także sąsiednie, odsunięte od trasy popradzkiej, otrzymałyby z przeciwnej strony zdecydowane pogorszenie warunków ekologicznych oraz stałe niszczenie walorów przyrodniczych i krajobrazowych.

Sygnalizowany projekt wyciągu gondolowego na Pustą Wielką (podobnego, jak na Jaworzynę) należy ocenić negatywnie, gdyż nie posłuży on środowisku przyrodniczemu masywu Pustej Wielkiej. A każdy fakt degradacji walorów naturalnych w regionie uzdrowiskowym jest szczególnie szkodliwy.

Trasa tranzytowa w Dolinie Popradu, droga szybkiego ruchu pod masywem Jaworzyny, jak też wykup i zabudowa terenów zdrojowych, doprowadziłyby do zniszczenia ważności uzdrowiskowej Doliny Popradu. A to byłaby zbrodnia, której wszyscy powinni zapobiec. Gospodarujmy regionem popradzkim według reguł zdrowego rozsądku i żywotnych potrzeb naszego kraju.

Przypisy:

1. A. Grabka, *Czy Muszyna jest Gminą Uzdrawiskowi*, Almanach Muszyny 1997, s. 63-65.
A. Madeyski, *Żadania związane z odzyskaniem przez Żegiestów rangi zdrojowiska krajowego*, AM 1997, s. 66-70.;
J. Gala, *Uzdrowiska Gminy Muszyna szansą na zdrowie w XXI wieku*. AM 1997, s. 71-74.
2. J. Chrzastowski, H. Osłrowicka, *Budowa geologiczna i surowce balneologiczne regionu muszyńskiego*, w: Sąddecka południowo-wschodnia. T. II. Problemy gospodarki współczesnej. PWN 1979, s. 22-23, 29, 39.
3. E. Kaczmarek, *Problemy rozwoju zdrojowiska w Kotlinie Muszyńskiej*, w: Problemy zagospodarowania Ziemi Górskich, zesz. 27, PWN 1988, s. 77-84. (Autorka, ówczesnie dr inż. arch. o kierunku urbanistyki zdrojowej, była pracownikiem Instytutu Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Politechniki Krakowskiej, kierowanego przez prof. dra inż. arch. Zbigniewa Wzorka).
4. *Koegzystencja gospodarki leśnej i uzdrowiskowej w Dolinie Popradu*, w: Problemy zagospodarowania Ziemi Górskich, zesz. 27, PWN 1988, s. 3-168. Autorzy dodanych 4 referatów z konferencji w 1977 roku: J. Gala, S. Miczulski, Z. Wzorek, Z. Zuziak.
5. K. Kamiński, *Wołanie po górach*, Dziennik Polski z dn. 3 XI 1993 r.
6. Na wspomnianej sesji w 1980 roku podniesiono szkodliwość ewentualnego prowadzenia tras tranzytowych S-N lub W-E przez region uzdrowiskowy.
7. S. Gzell, *Założenia przestrzenne i perspektywy rozwoju Muszyny*, w: Sąddecka południowo-wschodnia. T. II. Problemy gospodarki współczesnej. PWN 1979, s. 260 a. Plan wykonała Pracownia Urbanistyczna przy Prezydium WRN w Krakowie.
8. Załączone zdjęcie przedstawia chaotyczną niestety zabudowę części stoków Malnika i Garbu. Przy każdej zabudowie terenów płaskich i stoków górskich w uzdrowiskach, konieczne są odpowiednie kompozycyjne kryteria ładu przestrzennego, co mieści się w zakresie urbanistyki zdrojowej.
9. *Założenia przestrzenne ...*, s. 260 b. Por. przyp. 7. (Autor, ówczesnie mgr inż. arch., urbanista, był pracownikiem Politechniki Warszawskiej).